



Losy polskiego żołnierza – uczestnika wydarzeń historycznych

Chcę opowiedzieć drogę życiową mojego stryja, ponieważ była ona bardzo ciekawa i niebezpieczna. Stryj mój Władysław Wyrzykowski, urodził się dnia 19 lipca 1910r. w Niżnym Nowgorodzie (później zwane Gorki). Był on najmłodszym dzieckiem z pięciorga rodzeństwa. Jego ojciec, mój dziadek także Władysław Wyrzykowski został zesłany do tego miasta za udział w demonstracjach patriotycznych w 1880r. Było to miejsce pobytu zesłanych Polaków, odizolowane od innych miast. Miało ono swój status (były tam polskie Kościoły, biblioteka), którą prowadził mój dziadek. Wszystkie dzieci dziadka, czyli moi stryjowie, w tym także mój ojciec Józef urodzony w 1904 r. Chodzili oni do rosyjskiej szkoły i uczyli się w języku rosyjskim. W domu jednak rozmawiano po polsku i rodzice uczyli ich między innymi historii Polski.

Życie rodzinne uległo zmianie gdy po wojnie bolszewickiej w 1920 r. władze sowieckie umożliwiły Polakom wyjazd do nowo utworzonego państwa polskiego. W 1921 r. mój dziadek wraz z całą rodziną wyjechał do Nowogródka. W Nowogródku stryj ukończył polską szkołę i zdał maturę. Po maturze wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty do miasta Różany na Narwią. Po ukończeniu szkoły otrzymał stopień podchorążego. W następnych latach był powoływany wielokrotnie na przeszkolenia i ćwiczenia wojskowe, gdzie uzyskał stopień podporucznika rezerwy.

Dramatyczne wydarzenia: po napaści wojsk hitlerowskich na Polskę i września 1939 r został zmobilizowany do 77 Pułku Piechoty gdzie pułk czekał na rozkazy. Gdy 17 września 1939 r od wschodu na Polskę napadła Rosja Sowiecka. 77 Pułk Piechoty chciał przedostać się przez Litwę do neutralnej Szwecji, a potem do Francji. Litwa jednak zatrzymała wojsko polskie i internowała je. Pułk stryja został internowany do I obozu internowanych wojskowych w Kalwarii Storkla. W obozie tym warunki były znośne. Można było otrzymywać i wysyłać listy o raz paczki, a czasem mógł ktoś odwiedzić.

Droga do Rosji

Na Litwie stryj był internowany około roku. Wtedy to wojska okupacyjne sowieckie, które już też zajęły Litwę, zarządziły że polscy żołnierze i oficerowie mają być wywiezieni do Rosji do obozów. Wojskowi byli umieszczeni w obozie w Kozielsku, skąd jak wiemy wywożono ich do Katynia i rozstrzeliwano. Transport odbywał się w bardzo ciężkich warunkach.



Żołnierze polscy z ZSRR 1941 r

W wagonach bydłych było po ok. 50 osób w jednym wagonie. Nie było żadnych warunków przebywania, a droga była bardzo długa. W czasie podróży czasami dawano gorącą wodę (tzw. Kipiatok), a do jedzenia kromkę chleba, oraz śledzie solone prosto z beczki. Były one bardzo słone a wody nie dawano celowo, kto chciał mógł ją kupić ale musiał zapłacić najlepiej coś ze złota. W obozie warunki były bardzo ciężkie kromka chleba, oraz jakąś zupę w którą było trochę brukwi i nieraz ziemniak. Jakie były warunki życia w obozie w Kozielsku najlepiej ilustruje film Andrzeja Wajdy pt „Katyń”. Zachęcam do obejrzenia tego filmu.



Gwiazda w Tatiszczewie, zieniamka 1941r

Poza tym co noc wyjeżdżały transporty z żołnierzami nie wiadomo dokąd (mówiono o przemieszczeniu obozu) potem dowiedziano się, że były to wywiezienia do Katynia gdzie żołnierzy rozstrzelano w sumie około 20 tysięcy. Wywózki te odbywały się do połowy 1941 r.

Niebywałe zdarzenie

Szczęśliwe zdarzenie ocaliło życie stryja i garstki innych żołnierzy. W jednym z ostatnich transportów jadących do Katynia niewiadomo jakim rozkazem odczepiono ostatni wagon. Komendant sowiecki wszedł do wagonu i rozkazał wysiadać krzycał ubieżajcie wasie bystro. W ten sposób uratowało się ok. 50 wojskowych. W wagonie tym także był Zdzisław Peszkowski. Potem został Prałatem i był Kapelanem Rodzin Katyńskich. W latach 90-tych urzędował w Warszawie przy katedrze św. Jana. Zmarł przed kilkoma laty i jest pochowany w Panteonie budującej się Świątyni Opatrzności Bożej.



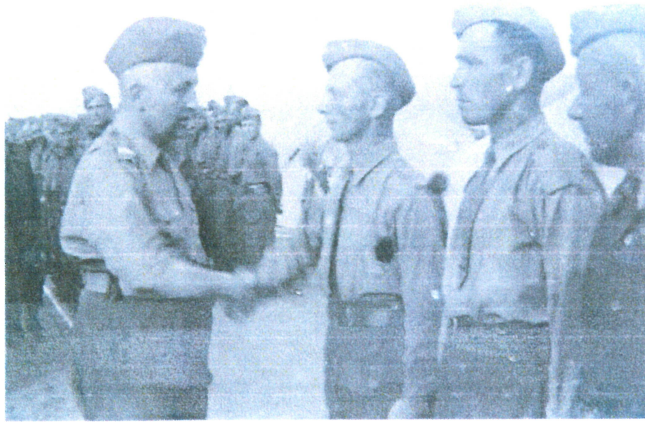
Droga do Armii GEN. Andersa

Po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. wojska radzieckie doznawały klęski na froncie. Stalin podjął decyzję i podpisano układ Sikorski-Majski. Na wskutek tego układu władze radzieckie pozwoliły utworzyć z jeńców wojskowych i cywilnych wojsko polskie. W ten sposób stryj mój znalazł się w armii generała Andersa. Wszystkich ich umundurowano i szkolono. Było ok. 80 tysięcy. W 1942 r. gdy wojska radzieckie odnosiły już zwycięstwa na frontach, Stalin poinformował że nie będzie żywił i utrzymywał obcego wojska, bo nie ma dla swoich żołnierzy żywności i utrzymania. Prawda był jednak inna, ponieważ gen. Anders był związany z polskim rządem w Londynie co nie było Stalinowi na rękę.



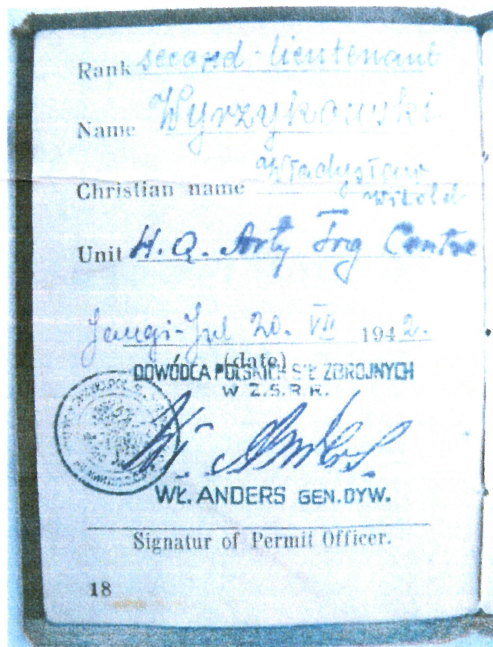
Podróż do Persji okrętem „Beria”, 1942r

Po negocjacjach z gen. Sikorskim Stalin umożliwił opuszczenie tego wojska, oraz części cywilów którzy mieszkali w łagrach na Syberii. Mogli oni być przewiezieni statkami przez Morze Czarne do Persji (obecny Iran). Statki były przeladowane, bo wszyscy chcieli jak najszybciej opuścić ten „sowiecki raj”. Każdego dnia statki przewoziły ok. 2,5 tys. Wyczerpanych, schorowanych naszych rodaków – wojskowych, cywili, starszych i dzieci. Uchodźcy ci dotarli do Persji i Palestyny w dwóch rzutach w marcu i kwietniu oraz sierpniu 1942 r. w liczbie ok. 115 tys. Wojsko gen. Andersa w mundurach ale wymizerowanych przybyło do Persji w kwietniu 1942 r. w samo święto Wielkanocy.



Polscy żołnierze w Persji, 1942r

Warunki pobytu wojska i cywilów były zupełnie inne. Niestety nie wszyscy przeżyli pobyt w Rosji i już na wolnej ziemi zmarli z chorób i wycieńczenia pobytu w łagrach, zwłaszcza osoby starsze i dzieci. Utworzono specjalny cmentarz w Persji gdzie pochowano ok. 160 wojskowych i 480 osób cywilnych. Żołnierzy jeszcze przeszkalano, byli bowiem i rekruci których trzeba było wysłać na front zachodni do Afryki i do Włoch. Trzeba było oprócz szkolenia wojskowego uczyć się języków angielskiego, francuskiego i arabskiego, żeby umieć się dogadać. Żołnierze gen. Andersa walczyli w różnych miejscach.



Książeczka wojskowa armii Andersa

Stryj mój nie walczył pod Monte Cassino, bo wcześniej jego oddział wysłano do południowych Włoch. Tam został ranny i wysłany na leczenie do Szkocji. W szpitalu poznał pielęgniarkę Polkę która była również zesłana do Rosji, a potem pielęgniarką w armii Andersa. Po wojnie pobrali się i zamieszkali w Anglii. W ten sposób stała się moją stryjenką Eugenią. W późniejszych latach przenieśli się do Nottingham. Tam też w roku 1990 zmarł mój stryj mając 80 lat. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Stryjenka żyje i ma 91 lat.

jako wrogów komunizmu. Gen. Anders został również pozbawiony obywatelstwa Polskiego i dopiero w latach 90-tych został zrehabilitowany. Stryj jednak przyjeżdżał do Polski wielokrotnie w latach 60-tych, 70-tych, 80-tych, ponieważ miał tu matkę i rodzeństwo. Ja również odwiedzałem stryjostwo w Anglii.

Wszystkie te szczegóły znam z opowiadań stryja. Materiały i zdjęcia którymi dysponuję otrzymałem od stryjenki po śmierci stryja. Część dokumentów i zdjęć przekazałem ks. Parałatowi Peszkowskiemu. Materiały te ks. Prałat wykorzystał do opracowania wielu wydań i wspomnień pobytu w Rosji.



Drogowskaz do Polski

Koleje losu polskiego żołnierza jednego z wielu zastępuje na pamięć. Warto ocalić od zapomnienia cierpienie, trud, patriotycznego ducha Polaka. Z taką właśnie intencją zapisałem rodzinną opowieść.

Leszek Wyrzykowski